

Ćwiczenia z tekstem źródłowym dla szkół ponadgimnazjalnych

Tekst źródłowy nr 1.

Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie dotyczący przyjęcia materiałów na Plenum KW PZPR – 27 czerwca 1989 roku (fragment)

Towarzysze!

Wyniki wyborów świadczą jednoznacznie, że podstawowych celów wyborczych nie osiągnęliśmy, tzn.:

- żaden z naszych kandydatów do Senatu nie został wybrany w I turze głosowania.
- odpadli wszyscy wspierani przez nas bezpartyjni kandydaci na posłów,
- żaden z partyjnych kandydatów na posłów nie został wybrany w I turze głosów.

Tak negatywny wynik wyborczy skłania do szukania odpowiedzi, gdzie tkwi błąd i kto jest winien?

Można szukać wiele przyczyn szczegółowych. Spróbujmy niektóre z nich przeanalizować.

Od początku kampanii zakładaliśmy, że sukces wyborczy osiągnąć możemy jedynie w przypadku spełnienia dwóch koniecznych warunków:

- po pierwsze – że potrafimy wskazać tych kandydatów spośród członków partii, którzy będą mieli największą szansę uzyskania poparcia społecznego,
- po drugie – każdy członek wojewódzkiej organizacji partyjnej wniesie w kampanię swój wkład osobisty, polegający przede wszystkim na tym, że zagłosuje wraz z najbliższymi sobie osobami na tych kandydatów, których wskażą partyjne konwencje wyborcze, oraz przekona do takiego głosowania kilku bezpartyjnych.

Co do pierwszego warunku – został spełniony:

Obrany sposób wyłaniania kandydatów okazał się prawidłowy.

Elektorzy na konwencjach wykazali dobre rozeznanie co do skali społecznego poparcia, jakie posiadają poszczególni kandydaci, wskazali bezbłędnie tych, którzy faktycznie wybory wygrali. Dotyczy to także kandydatów na senatorów, którzy – chociaż wybrani nie zostali, ale – uzyskane przez nich społeczne poparcie jest jednym z najważniejszych, jakie uzyskali w kraju kandydaci spoza „drużyny L[echa] Wałęsy”.

Niestety, drugi z ww. warunków nie został spełniony. Partia nie weszła w kampanię jako jednolita, zdyscyplinowana, znająca swoje interesy i gotowa ich bronić siłą polityczną. Okazało się, że jeszcze nie jesteśmy partią walki, że przy zdecydowanym ataku przeciwnika politycznego nie potrafimy przeciwstawić się mu z pełną determinacją, skutecznie.

Zapoczątkowane demokratyczne przemiany w życiu wewnątrzpartyjnym wywołały u znacznej części członków partii zachowania będące swoistym odreagowaniem na dotychczasowy centralizm partyjny. Wyrażały się one w niechęci do poddania się wymogom dyscypliny niezbędnej dla osiągnięcia sukcesu wyborczego. W praktyce przejawiało to się w niezależności ograniczenia liczby kandydatów i uzyskania niezbędnej jednomyślności w głosowaniu – pomimo zastosowania w pełni demokratycznych sposobów zarówno wyłaniania kandydatów, jak i ich promowania w toku kampanii.

Na potwierdzenie powyższej oceny wskazuje chociażby jeden znamieny fakt.

Otóż nasi kandydaci do Senatu, towarzysze [Ryszard] Karger i [Władysław] Radziun, otrzymali odpowiednio 92 936 i 75 709 ważnych głosów. Oznacza to, że przy bez mała 56-tysięcznej wojewódzkiej organizacji partyjnej statystyczny członek partii nie pozyskał do głosowania na naszych kandydatów nawet jednej osoby.

Choć nie jestem w stanie określić ilości członków partii, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, nie włączyli się w agitację na rzecz naszych kandydatów lub wręcz oddali swe głosy na kandydatów innych niż wskazani przez konwencje wyborcze, to w tym właśnie mamy prawo upatrywać podstawowej i zasadniczej przegranej naszych kandydatów na senatorów oraz – niewybrania partyjnych posłów w pierwszej turze głosowania. Powinni mieć tego świadomość zwłaszcza ci towarzysze, którzy przyczyn porażki chcieliby szukać wszędzie – tylko nie w swoich własnych zachowaniach i postawach. Nie udało się doprowadzić także do koniecznego współdziałania i współpracy w ramach koalicji. [...]

Rozpatrując natomiast przebieg i wyniki kampanii wyborczej w szerszym kontekście, należy przede wszystkim stwierdzić fakt następujący:

Pomimo iż do gry wyborczej stanęło wiele podmiotów reprezentujących różnorodne opcje polityczne, zasadnicza walka rozegrała się między dwoma obozami; opozycji – utożsamianej ze strukturami zależnymi od Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie a koalicją – utożsamianą przede wszystkim z PZPR. W walce tej sytuacja strony koalicyjnej była zdecydowanie trudniejsza. Wynikało to przede wszystkim z obciążenia jej przez dużą część społeczeństwa wyłączną odpowiedzialnością za wszelkie błędy popełnione w przeszłości, jak również – za aktualną trudną sytuację gospodarczą i społeczną kraju. Składały się na to zarówno wielorakie urazy wynikające z poczucia doznanych krzywd i niesprawiedliwości, jak i – zniecierpliwienie i podenerwowanie złą sytuacją rynkową, galopadą cen, inflacją i szeregiem innych uciążliwości życia codziennego.

Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Komitet Wojewódzki PZPR, sygn. 443.

Pytania do tekstu:

1. Na jakie przyczyny porażki wyborczej PZRR wskazuje autor referatu?
2. Wyjaśnij, czym były spowodowane postawy członków partii w trakcie wyborów?
3. Czy uważasz, że ocena przyczyn porażki wyborczej PZPR przedstawiona w referacie była słuszna? Uzasadnij swoje zdanie.

Tekst źródłowy nr 2.

Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie dotyczący przyjęcia materiałów na Plenum KW PZPR – 27 czerwca 1989 roku (fragment)

[...] Miała natomiast strona opozycyjna świadomość własnych słabości wynikających z braku odpowiednio rozbudowanych struktur organizacyjnych oraz nieposiadania dużej liczby liderów znanych szerszym kręgom społecznym.

Spowodowało to przyjęcie przez nią określonej taktyki wyborczej. Jej istotą było dążenie do przekonania wyborców o konieczności głosowania „blokiem” na kandydatów „Solidarności”. Kandydaci opozycji lansowani byli nie jako pojedyncze osoby o określonych predyspozycjach osobistych, dorobku życiowym, osiągnięciach w pracy zawodowej czy społecznej, ale – jako osoby wybrane i popierane przez Komitet Obywatelski Lecha Wałęsy i cieszące się zaufaniem Kościoła.

[...]

Ale taktyka wyborcza opozycji do tego się bynajmniej nie ograniczała. Zawierała bowiem drugi element: spowodowania totalnego „zniszczenia” wszystkich pozostałych sił politycznych uczestniczących w kampanii. Wykazania, że jedynie kandydaci z „drużyny Lecha Wałęsy” są godni reprezentować społeczeństwo, a wszyscy pozostali na to nie zasługują. Tu leży źródło obłudnej instrukcji głosowania: „skreślać po kolei wszystkich nie naszych”. Obłudnej, albowiem wymierzonej w istocie przeciwko zawartej przy Okrągłym Stole umowie, której ta sama „drużyna” wcześniej broniła i do której doprowadzenie nazywała swoim sukcesem. Obłudnej, bo wymierzonej przede wszystkim w tych, którzy byli głównymi konstruktorami porozumienia stwarzającego opozycji możliwość legalnego uczestniczenia w życiu publicznym i wywieraniu realnego wpływu na władze.

Źródło: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Komitet Wojewódzki PZPR, sygn. 443.

Pytania do tekstu:

1. Na czym polegała taktyka wyborcza opozycji?
2. Jak autor referatu ocenia tę taktykę zastosowaną w kampanii wyborczej przez Obywatelski Komitet Porozumiewawczy „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie? Czy zgadasz się z jego zdaniem? Uzasadnij odpowiedź.
3. Wyjaśnij, co oznaczało pojęcie „drużyna Lecha Wałęsy”.